

# Barbara Kocówna

---

"Conrad's Polish Literary Background and some Illustrations of the Influence of Polish Literature on his Work", Andrzej Busza, «Antemurale» X (1966), ss. 109-255 + nadbitka : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 60/1, 405-408

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Busza, CONRAD'S POLISH LITERARY BACKGROUND AND SOME ILLUSTRATIONS OF THE INFLUENCE OF POLISH LITERATURE ON HIS WORK. „Antemurale” X (1966), ss. 109—255 [i nadbitka].

Polskie pochodzenie Conrada i tradycje polskości, w których wzrastał do 17 roku życia, to temat niezmiernie ciekawy dla badaczy jego twórczości. Kwestią tą zajmował się pierwszy biograf pisarza, Gérard Jean-Aubry, całą książkę poświęcił jej Gustave Morf, znalazła też odpowiedni wyraz w pracy Józefa Ujejskiego *O Konradzie Korzeniowskim*<sup>1</sup>. Nieraz poruszana w artykułach, zwłaszcza polskich badaczy literatury, nie straciła na aktualności po dziś dzień. Dowodem jej żywotności są studia i prace, które ukazały się niedawno. Cztery lata temu Zdzisław Najder wydał książkę *Conrad's Polish Background*<sup>2</sup>, mającą duże znaczenie źródłowe. Dwa lata temu, również w języku angielskim, ukazała się rozprawa Andrzeja Buszy. Stanowi ona naturalne następstwo książki Najdera. Pierwsza daje materiał, druga przedstawia jego interpretację. Przy tym Busza do swej obszernej rozprawy wyzyskał daleko więcej i innego jeszcze materiału. Przeprowadził zwłaszcza solidne studia nad popularnością kilku wątków literackich w Polsce w XIX i XX wieku. Z tego też punktu widzenia spojrzal na niektóre z utworów Conrada, dając ciekawą i wnikliwą ich analizę.

Autor wychodzi z założenia, że „kulturalny багаż” Conrada stosunkowo mało jest znany w krytyce anglosaskiej; pojawiły się nawet opinie, według których Conrad miał być prostym marynarzem bez żadnego wyrobienia literackiego. Taki pogląd oczywiście jest wyjątkowy. Lecz i ci krytycy, którzy się dobrze orientują w przeszłości Conrada, jak np. autor najnowszej jego biografii, Jocelyn Baines<sup>3</sup>, niewiele wiedzą o rozciągłości i bogactwie tradycji literackich, w których pisarz wyrósł, zanim opuścił Polskę w 1874 roku. Nadto rzecz się przedstawia podobnie, jeśli chodzi o znajomość kontaktów Conrada z literaturą polską w czasie późniejszym. Muszę dodać, że mnie samej, gdy przystępowałam do opracowania książki o polskości Conrada<sup>4</sup>, sprawa tradycji literackich wydawała się tak trudna i prawie nieuchwytna, że nie odważyłam się o nich szerzej pisać. Daleko żywszy był dla mnie pierwiastek biograficzny w dziełach pisarza. Dlatego też pracę Buszy przeczytałam najpierw z niedowierzaniem. Potem uderzyła mnie subtelność i trafność w ujęciu tematu: Busza zajmuje się rozpatrywaniem motywów, które dostrzegł u Conrada jako wynik nie tyle bezpośredniego wpływu, co rozpowszechnienia ich w literaturze polskiej okresu romantyzmu, pozytywizmu i neoromantyzmu. W ten sposób zdołał uniknąć jałowych rozważań, czy Conrad czytał takie lub inne utwory Mickiewicza, Sienkiewicza, Prusa, Konopnickiej i Żeromskiego. Wystarcza mu świadomość, że wskutek popularności niektórych utworów musiał się pisarz z nimi w jakiś sposób zaznajomić.

Rozprawę Buszy można traktować jako maksymalny zbiór wiadomości o literackich związkach Conrada z Polską, a także jako ważne uzupełnienie wspomnianej już książki Bainesa. Temat opracowany przez Buszę nigdy jeszcze z taką precyzją i wszechstronnością nie przedstawił się oczom czytelników. Liczni jego

<sup>1</sup> G. Jean-Aubry, *Polska w życiu i dziełach Conrada*. „Droga” 1927, nr 12. — G. Morf, *The Polish Heritage of Joseph Conrad*. London 1930. — J. Ujejski, *O Konradzie Korzeniowskim*. Warszawa 1936.

<sup>2</sup> Książka omawiana przeze mnie w „Pamiętniku Literackim” (1967, z. 2).

<sup>3</sup> J. Baines, *Joseph Conrad, A Critical Biography*. London 1960.

<sup>4</sup> B. Kocówna, *Polskość Conrada*. Warszawa 1967.

poprzednicy napomykali nieraz o potrzebie zrewidowania sądów o stosunku Conrada do literatury polskiej. Jeszcze liczniejsi ukazywali zaskakujące podobieństwo motywów Conradowskich przede wszystkim w odniesieniu do literatury romantycznej (np. Kleiner, Krzyżanowski, Tarnawski) lub w odniesieniu do literatury Młodej Polski (Terlecki). Autorka polskiej monografii autora *Zwycięstwa*, Róża Jabłkowska<sup>5</sup>, zwróciła uwagę na jego związki z literaturą polskiego pozytywizmu. Argumentacja wymienionych badaczy wydaje się słuszną. Busza nie poprzestał jednak na dociekaniach swoich poprzedników. Przemyślał z gruntu całe zagadnienie i opracował je na nowo. W jego postępowaniu uderza systematyczność i dobre rozplanowanie materiału. Przy tym brak elementów polemicznych przyczynia się do jasności wykładu.

Busza pisze w zasadzie dla anglistów, ale jego praca powinna zainteresować również niejednego polonistę.

Rozprawa zawiera dwie kwestie, zaznaczone w tytule: polskie dziedzictwo literackie i wpływ literatury polskiej na twórczość Conrada.

Conrad miał 17 lat, gdy opuszczał Polskę na stałe. Zasadnicze cechy jego umysłowości i charakteru zostały ukształtowane w kraju. Pisarz wzrastał w warunkach wyjątkowo sprzyjających rozwojowi intelektualnemu i duchowemu. Busza podkreśla, że nie dość mocno do tej pory mówiono o przynależności Conrada do najbardziej postępowych, wykształconych i zaangażowanych społecznie ludzi w Polsce drugiej połowy XIX wieku. Wśród najbliższych Conradowi osób byli jednostki wybitne i utalentowane: przede wszystkim jego ojciec, matka, następnie wujowie, Stefan i Tadeusz Bobrowscy. Wchodzą tu również w grę przyjaciele ojca i wuja, np. Stefan Buszczyński oraz Izydor Kopernicki. Listę wybitniejszych Polaków, z którymi się Conrad stykał do lat 17, można by było znacznie powiększyć. Busza zatrzymuje się przy wymienionych. Najwięcej miejsca poświęca ojcu pisarza. Uzdolniony poeta, dramaturg i nieprzeciętnej miary tłumacz, najbardziej się przyczynił do ugruntowania rozległości i bogactwa polskiego dziedzictwa literackiego Josepha Conrada. Literackiej działalności Apolla Korzeniowskiego poświęca Busza wiele trafnych uwag i stwarza portret pełen świeżości; rozporządza sporą literaturą przedmiotu, a zwłaszcza monografią Romana Taborskiego<sup>6</sup>. Nadto umie być oryginalny: nową charakterystykę literacką ojca Conrada czyta się z narastającym zainteresowaniem; konsekwentne poruszanie się wśród zagadnień literatury bez wchodzenia w zakres działalności politycznej i społecznej Korzeniowskiego sprzyja wyrazistości wywodów.

Korzeniowski sam wprowadził syna w świat literatury i twórczości literackiej. Jego wpływ zaciążył w okresie, kiedy dzieci najbardziej ufają rodzicom: do lat 12. Conrad bez trudu uczył się na pamięć długich partii poezji Mickiewicza i bez przymusu komponował teksty do dziecinnych przedstawień (tytuł jednego z nich, *Oczy króla Sobieskiego*, zachował się we wspomnieniach z dzieciństwa pisarza). Busza zwraca uwagę, że Conrad wiele odziedziczył z literackich dyspozycji ojca; a więc upodobanie do dramatyczności, skłonność do pesymizmu, rzetelność w ukazywaniu postaw moralnych, potrzebę ideału i przekonanie o jego kruchości. Odcisnęły się też na postawie Conrada przekonania ojca: patriotyzm, a nawet drażliwość patriotyczna, stosunek do Rosji carskiej. Argumentację czerpie Busza z twórczości ojca i z dzieł syna. Spostrzeżenia te przekonują i zwłaszcza dla czytelnika angielskiego mogą być bardzo pouczające, tym bardziej że w sposób jasny

<sup>5</sup> R. Jabłkowska, *Joseph Conrad*. Wrocław 1961.

<sup>6</sup> R. Taborski, *Apollo Korzeniowski*. Wrocław 1957.

i ciekawy wprowadzają w skomplikowane kwestie zależności i wpływu w literaturze. Apollo Korzeniowski w ujęciu Buszy jest pełnym temperamentu i starannie wykształconym poetą, a do tego człowiekiem niezwyklego charakteru. Twórczość jego przypadła na okres zamierania romantyzmu w Polsce, lecz potrafił jeszcze poruszyć umysły: jego wystąpienie w literaturze stanowi silny akord.

Dyspozycje psychiczne, intelektualne i uczuciowe, które Conrad odziedziczył po ojcu, rozwinęły się z biegiem lat, zwłaszcza zaś w czasie prób nawiązania literackich kontaktów z Polakami. Busza cały rozdział poświęca problemom zdrady, wyrzutów sumienia, odkupienia, które dostrzega już w *Wygnańcu*. Szczególne znaczenie nadaje też interpretacji *Lorda Jima*, mając na względzie znaną wypowiedź Elizy Orzeszkowej w „Kraju” w 1899 roku. Busza podkreśla, że twórczość Conrada odbija znacznie od literatury rdzennie angielskiej. Dominują w niej pierwiastki lojalności, odwagi, honoru, a przy tym motyw przemiany bohatera, co niewątpliwie wywodzi się w pierwszym rzędzie z polskiej literatury romantycznej. Z tym wszystkim Busza uwydatnia, że nigdy nie zakładał supremacji tradycji literatury polskiej w dziele Conrada. Nie o to przecież chodzi, jakoby Conrad miał pisać polskie powieści po angielsku, ale o to, że jego angielskie powieści zachowały pewien koloryt właściwy literaturze polskiej. Badacz powołuje się tu na kilka przykładów. Wśród nich np. analizuje *Karainę*: główny epizod opowiadania ukazuje oczywistą zależność od *Czatów* Mickiewicza, ale można w nim również odnaleźć atmosferę *Ballad i romansów*. Busza nadto przypomina opinię krytyki angielskiej, wedle której w *Karainie* zwycięża tradycja literatury europejskiej na niekorzyść azjatyckiej.

Dalsze wywody poświęca Busza *Zwycięstwu*, odnajdując w powieści wpływ *Dziejów grzechu* Żeromskiego. Wpływ ten rozciąga się także na opowiadanie *Z powodu dolarów*. Znowu uderza subtelność analizy. Wpływ Żeromskiego nie jest w tym wypadku tak bardzo znaczny, ale przecież wydaje się interesujące, jak i o ile mógł Conrad czerpać z literatury polskiej. Decydowały nie tylko lektury chłopięce, lecz również późniejsze.

Do uwag Buszy o znajomości twórczości Żeromskiego u autora *Nostroma* warto by dorzucić, że pisarz mógł czytać *Doktora Piotra* i że motyw rozpaczliwego oglądania śladów stóp odchodzącego syna w noweli Żeromskiego jest bardzo zbliżony do analogicznego motywu w *Szaleństwie Almayera*, gdy Nina rozstaje się z ojcem. Warto by też może przytoczyć kilka opinii Conrada o Żeromskim, które są do uchwycenia w korespondencji pisarza<sup>7</sup>.

Akceptując rozważania Buszy na temat Żeromski—Conrad, przy interpretacji *Zwycięstwa* trzeba przypomnieć rozprawę Juliana Krzyżanowskiego, który odnalazł w powieści wspólne rysy z *Grażyną* Mickiewicza<sup>8</sup>. Busza, niestety, pomija w zupełności to ciekawe spostrzeżenie.

Co do interpretacji *Amy Foster* znowu — Busza dowodzi, że Conrad pisał tę nowelę mając na uwadze typ opowiadania emigranckiego, rozpowszechnionego w literaturze polskiego pozytywizmu, np. u Sienkiewicza, Konopnickiej, Dygasińskiego. Nie ma tu bezpośredniego wpływu, zwłaszcza gdy się zważy cechy auto-

<sup>7</sup> Np. w liście do E. Garnetta, z 2 IX 1921. Cenne uwagi na temat stosunku (ujemnego) Conrada do twórczości Żeromskiego podaje W. B o r o w y (*O Żeromskim*. Warszawa 1960, s. 139—140, 167—168), zauważając też podobieństwo między *Urodą życia* a *Korsarzem*, jako powieściami opisującymi budzenie się uśpionych uczuć narodowych (o czym Busza nie wspomina).

<sup>8</sup> Zob. J. K r z y ż a n o w s k i, *O tragedii na Samburanie*. „Pion” 1934, nr 50.

biograficzne noweli, lecz z drugiej strony wydaje się jasne, że Conrad wiedział o popularności tego tematu w literaturze polskiej. Jeszcze silniej polska tradycja literacka zaciążyła nad jego nowelą *Księżę Roman*. Zawiera ona typowy „żywot” bohatera narodowego. Busza odnajduje w nim związki z literaturą romantyczną (*Pan Tadeusz*, *Dziady*). Zauważa jednocześnie, że dla Bainesa *Księżę Roman* to oczywiście tylko „wzruszająca” historia napisana z „namiętą szczerością” (to prawie jedyna uwaga krytyczna na temat monografii Bainesa). Busza podkreśla, jak rozmaicie przedstawia się interpretacja utworu, w zależności od punktu widzenia krytyka. Przy tym dla krytyka angielskiego tradycje literatury polskiej w twórczości Conrada są obce i na ogół nie do uchwycenia.

*Barbara Kocówna*